KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 6 (18) Stycznia 1859 Roku. **№ 16.** Jutro, ŚŚ. Kanuta Króla i Henryka BB.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył, przebywającemu w Prussach wychodźcy Polskiemu, Henrykowi *Lanckorońskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

Z rozkazu CESARSKIEGO, na poddanych Pruskich rozciągnięte zostały przywileje, nadane poddanym Francuzkim, na zasadzie 1go art: traktatu handlu i żeglugi, zawartego pomiędzy Rossją i Francją 2 (14) Czerwca 1857 roku. Na zasadzie tego traktatu, poddani Francuzcy uwolnieni są, między innemi, od uiszczania następnych opłat, ustanowionych w obu stolicach na korzyść dochodów miejskich uchwałami Rady Państwa, NAJWYŻEJ zatwierdzonemi d. 7go Kwietnia 1820 i 13go Kwietnia 1823 roku: 1) od gości zagranicznych, po jeden procent od rubla zadeklarowanego kapitału, i 2) od kupców przyjezdnych, przemieszkujących w charakterze cudzoziemców niehandlujących, mających w mieście własność nieruchomą, od każdego po 200 rubli assygn: (57 rs. $14\frac{1}{4}$ kop:) rocznie. Poddani Rossyjscy używać będą tych samych przywilejów w Prusach.

Wczoraj od rana, tak Duchowieństwo jako i świeckie znakomite osoby składały życzenia swoje Najdostojniejszemu JX. *Fijałkowskiemu*, Arcy-Biskupowi Warszawskiemu, Metropolicie; a to jako imiennikowi dnia tego. Z grona zaś Warszawskiego Towarzystwa Dobr:, którego Najdostojniejszy Arcy-Biskup, jest Prezesem, wybraną została oddzielna deputacja, która w imieniu całego Towarzystwa, złożyła hołd należny Przewodnikowi swojemu. Tegoż dnia i z powodu okoliczności pomienionych imienin, dany był przez nowo-konsekrowanego onegdaj Biskupa, Suffragana Dyecezji Warszawskiej JW. JX. *Dekerta*, obiad, który zaszczycił obecnością swoją Najdostojniejszy Solenizant Arcy-Pasterz.

JW. JX. Biskup Jan *Dekert*, jest synem znakomitego niegdy Prezydenta m. Warszawy. Urodził się r. 1786. W r. 1825 przyjął suknię duchowną. Był z kolei w Kapitule Metropol: tutejszej Kanonikiem, Archi-Dyakonem r. 1837, a od r. 1857, Dziekanem. Sprawował urząd Członka Rady Wychowania Publicznego i Prezesa Rady Szczegółowej Opiekuńczej Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Przyjęty był do Grona Warsz: Towarzystwa Dobroczynności dnia 10 Sierpnia 1847 r., jako Członek Wydziału Wsparcia; zaproszony na Prezesa tegoż Wydziału 1853 r., pełnił takowe obowiązki do włącznie 1854 r.; w r. 1857 zaproszony na 2go Vice-Prezesa Administracji Ogólnej; w r. 1858 na 1go Vice-Prezesa tejże Administracji, urząd ten dotychczas sprawuje. W ciągu swego urzędowania w Towarzystwie, wypracował projekt organizacji Wydziału Wsparcia, oraz ogólny pogląd na Instytucje Dobroczynne w Paryżu, Londynie i innych miastach Europy. Skutkiem mianowania JW. JX. Jana *Dekerta*, Biskupa Halikarnaskiego, Suffraganem Warszawskim, tutejsza Parafja Śgo ANDRZEJA, otrzymała Proboszcza, jest nim bowiem zawsze Suffragan Warszawski, na mocy Bulli Ojca Śgo GRZEGORZA XVI, z d. 11go Grudnia r. 1839. JW. JX. *Dekert*, jest czwartym z kolei Suffraganem Warszawskim: Pierwszym był Xdz Jan Mikołaj *Manugiewicz*, Biskup Taumaceński, później Augustowski, zmarły r. 1834; drugim, Xiądz Franciszek à Paulo Półkozic *Pawłowski*, Biskup *Dulmeński*, później Koadjutor i Biskup Płocki, zmarły r. 1852; trzecim, Xdz Tomasz Wieniawa *Chmielewski*, Biskup Gracjanopolitański, Administrator Archi-Dyecezji Warszawskiej, zmarły r. 1844; czwartym, onegdaj konsekrowany Biskup Halikarnaski.

W dniu 21 Listopa (3 Grudnia) r. z., umarł w Kamieńcu Podolskiem, przeżywszy lat 69, ś. p. JXdz Paweł *Budzyński*, Prałat Katedry Kamienieckiej i Administrator tejże Dyecezji. Z kolei był Rektorem Seminarjum w Kamieńcu, Kanonikiem Gremialnym, Prałatem, a nakoniec w r. 1853, po śmierci X. Biskupa Mikołaja *Górskiego*, jednogłośnie powołanym został przez Kapitułę Kamieniecką na Administratora Dyecezji. Umierając, legował rs. 1,000 na ubogich w tych parafjach, w których niegdyś był Proboszczem, a resztę majątku, to jest około rs. 5,000, przekazał Katedrze Kamienieckiej, przeznaczając te pieniądze na odrestaurowanie Kaplicy N. SAKRAMENTU.

Z Łowicza.— Rzadki przykład skonu świątobliwego, otoczonego żałobą publiczną, widzieliśmy dnia 29 z. m. w m. Powiatowem Łowiczu, gdzie po pięcio-dniowej chorobie, w 49tym roku życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zgasła ś. p Barbara z Erlickich *Tymel*, Małżonka miejscowego Obywatela i Matka czworga dzieci. Skromny i cichy był żywot ś. p. *Barbary;* poświęciła go ona w zupełności dobru rodziny i bliźnich; a każdy, co poznał bliżej przymioty tej duszy anielskiej, już nigdy z drogim nierozstanie się cieniem. Moje pochwały byłyby nieudolnemi, boć wymowniejszemi nad wyraz wszelki, są same wypadki. Oto na pierwszą wieść o niebezpiecznym jej stanie, Krewni śpieszą z dalekich okolic, i znajdują u łoża boleści zebrane już żałosne Przyjacioł grono; szanowni Lekarze, Wojskowy i Powiatowy, niosą życzliwą i dobrowolną pomoc, walcząc przeciwko złemu, niestety! nieuleczonemu... przybywa Kapłan z pociechą religijną, nie bacząc na przykrą porę... Ś. p. *Barbara* do ostatniego momentu przytomna, modli się... żegna przyjacielską drużynę... błogosławi wszystkim, i... na zawsze powieki zamyka. Rozpacz Rodziny, smutek i żałoba Przyjacioł, opisać się nie dadzą; lecz stokroć błogosławioną ta, co na nie zasłużyła!... Te zaszczytne oznaki czci powszechnej, nie przestawały towarzyszyć przygotowaniom pogrzebowym. PP. Obywatele miasta pospieszyli z życzliwą i bezinteressowną pomocą. Orszakowi żałobnemu, w dniu 31 Grudnia r. z. przewodniczył sędziwy Pasterz JX. Kanonik *Śliwowski* na smętarz Świętego DUCHA, gdzie w przemowie pełnej ewangelicznego namaszczenia, rozrzewnił i zarazem ukoił zbolałe serca obecnych, obrazem zaświatowego

szczęścia nieboszczki, która palmę bogobojnego życia z rąk ZBAWICIELA już otrzymała. I ja, choć obcy, ukląkłem na świeżej mogile, modląc się, ze łzą w oku, słowy: »BOŻE! daj wiekuisty odpoczynek duszy ś. p. *Barbary*, a krajowi więcej takich niewiast, Amen." Zaś wy ziomkowie, otoczcie czcią i poszanowaniem pamięć czcigodnej matrony.— * * *

Uwiadamiam Panów Majstrów Zgromadzenia Kotlarzy, że *sessja* kwartalna, odbędzie się w dniu 30 Stycznia r. b.— Starszy Urzędu, F. *Hartmann*.

Jutro, trzecie z kolei posiedzenie fizjologiczne kursu 2go, wykładanego w Resursie Kupieckiej od godziny 7 wieczorem przez Dra *Lemercier*, a na którym traktować będzie o oddychaniu, z wyłożeniem całego mechanizmu tej czynności, u wszystkich bez wyjątku stworzeń.

W dniu 8 b. m. w m. Opocznie, odbył się obrzęd zaślubin W. Alexandra *Barcikowskiego*, Inżenjera Powiatowego, z Panną Teodorą *Wawnikiewiczowną*, Córką Lekarza Powiatu Opoczyńkiego. Błogosławił Nowożeńcom W. JX. *Drążkiewicz*, Proboszcz Parafji Opoczyńskiej.

Komitet Resursy Nowej ma honor zawiadomić Szanownych Członków, iż z powodu nabycia domu na własność Resursy, daną będzie w dniu 20ym b. m., to jest we Czwartek, kolacja składkowa w lokalu Resursy; na którą zapisywać się można do dnia 19go b. m., to jest do Środy, u Ekonoma Resursy.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przed:, w pałacu JW. St: Hr: *Potockiego* № 415, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości: Jan *Mittelstaedt*: Zarysy ekonomji politycznej zgodne z Religją Chrześcjańską, kop: 75. F. S. *Dmochowski*: Opowiadania ojca, obejmujące historję naturalną, jeografję, historję polską i starożytną, powieści i poezje, rs. 1 kop: 50. *Smigielska*: Obrazki z życia Świątobliwych i Bogobojnych Polaków i Polek, kop: 75; na papierze lepszym i z rycinami, rs. 1 kop: 30. Klassyczna kuchnia wykwintnego smaku dla polskich gospodyń, rs. 1 kop: 20. J. I. *Kraszewski*: Wioska, sielanka, rs. 1. Prof: Dr *Majer*: Pogląd historyczny na Towarzystwo Naukowe Krakowskie, rs. 1. Eleonora *Sztyrmer*: Noc bezsenna, rozmyślania i powiastki Nieboszczyka Pantofla, 3 tomy, rs. 3 kop: 60. J. I. *Kraszewski*: Mogiły Abracadabra, dwa fragmenta, rs. 1. Juljusz *Słowacki*: Lilla Weneda, trajedja w 5ciu aktach, kop: 60; tegoż, Balladyna, trajedja w 5ciu aktach, kop: 75. Fryd: Hr: *Skarbka*: Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego czyli czysta teorja ekonomji politycznej, 2 tomy, rs. 3. X. Hen: *Xiężarski*: Kazania Passyjne tudzież na Uroczystości niektórych Świętych oraz przygodne, rs. 1 kop: 35. E. *Wasilewski*: Poezje, rs. 1. Alexander *Kozłowski*: Krótki pogląd na koleje żelazne, rs. 1.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza, przypomina PP. Właścicielom placów emphiteutycznych, aby przypadający od nich czynsz za rok 1859 do kassy Szpitala Sgo ŁAZARZA należny, przed d. 19 (31) Stycznia r. b. jako terminie ostatecznym, do wspomnionej kassy wnieść zechcieli.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Pta Rawskiego, oceniając prawdziwe poświęcenie się Dam, które swym wpływem i obecnością na balu danym w d. 4 b. m. na korzyść Szpitala Sgo DUCHA w Rawie, tak skutecznie przyczyniły się do zwiększenia funduszów, jak równie uświetnienia i ożywienia samejże zabawy; składa serdeczne podziękowanie, szczególnie też Tobie szanowna Gospodyni, która podjąwszy się tych utrudniających obowiązków z taką uprzejmością i gorliwością dopełnić ich raczyłaś. Ile my uczuciem wdzięczności, o tyle BÓG łaską swoją za szlachetny czyn niech wam odpłaci.— Opiekun Prez:, St: *Jabłoński*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. rs. 1 dla starca 91-letniego przy ulicy Nowolipie pod Nr 2431.

Znana w Warszawie z talentu do śpiewu Panna Klotylda *Bogdanowicz*, ma dać w tych dniach koncert we Lwowie. Ztąd uda się do Paryża.

P. *Buschmann* z synem, który dał się słyszyć w Dolinie Szwajcarskiej na nowo wynalezionym instrumencie nazwanym *terpodjon*, wrócił do Hamburga.

W tych właśnie dniach otrzymaliśmy od Wgo *Zaborowskiego* z Oleśnicy, ptaka białego wielkości wrony, ubitego tamże na polu. Ptak ten jest rzeczywiście osobliwością i zowie się *wroniec* (Corvus Corone) z rodzaju kruka. Kolor zwykły wrońca jest czarny z połyskiem fjoletowym; exemplarz zaś o którym mowa, jest odmianą białawą z plamami na głowie po za oczy i szyję, (w tych miejscach u wrony jest barwa upierzenia czarna), na barkach i pokrywach ogonowych ciemno-rudemi, nareszcie zaś skrzydła i ogon jasno-rude. Odmiany podobne między wrońcami często widywane bywały, i były powodem, iż niektórzy Ornitologowie uważali je za mieszańce z wroną. W exemplarzu o którym piszem, zastanawia to niemało, że właśnie gdzie okolice na wronie są czarno upierzone, tu są ciemno-brunatne, tam zaś gdzie wrona jest popielata, tu upierzenie białawe. Wroniec ten, po wypchaniu, pomnoży zbiór ornitologiczny W. JX. Kanonika *Wyszyńskiego*, znanego badacza i naturalisty.

Pan *Majewski*, urządza *Instytut Gimnastyczny* przy ulicy Królewskiej, w pałacu *Łubieńskich*, w obszernym lokalu na ten cel urządzonym, który wkrótce otwartym zostanie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Dobre Imie*, Panny: *Palińska*, *Łapińska*, PP: *Rychter*, *Świeszewski* i *Bodurkiewicz* po 2 kroć.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Elektoralnej, w domu *Bersona*, wprost Bankowej bramy, od godz: 6tej po południu, P. *Rajczak* z kompanją grać będzie; a P. Józef *Kulik*, Skrzypek z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, wykona Kapris *Wietana*, Koncert *Berjota*, Fantazję z *Łucji*, i t. p.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 32, dają rs. 5 kop: 31; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 15, za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 81, wartość kuponu rs. 1 kop: $18^{3}/_{5}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: $4^{1}/_{6}$.

ANGLJA. *Londyn, 12go Stycznia.*— Przed kilku dniami Królowa kazała wezwać do siebie Sierżanta francuzkiego *Autran*, który przy oddawaniu działa przysłanego przez Cesarza *Napoleona*, przypadkowo strzaskał sobie nogę, i wypytawszy się go czy był zadowolony ze starań jakie o nim miano, ofiarowała mu, przy pożegnaniu złoty zegarek wraz z łańcuchem. — Z Galway, w Irlandji,

donoszą, że w chwili odpłynięcia ztamtąd parostatku *Circassian* do Ameryki, aresztowano na nim młodego człowieka, podejrzanego o morderstwo P. *Ely*. — Na giełdzie tutejszej panuje ciągle obawa. — Na wczorajszem posiedzeniu Rady Tajnej w Windsorze, wyznaczono dzień 3ci Lutego na otwarcie Parlamentu. Obecnymi byli na tem posiedzeniu, oprócz Królowej i Xięcia Małżonka, Hr: *Derby*, P. *Walpole*, P. *D'Israeli*, Jenerał *Peel*, Sir G. *Bulwer-Lytton*, Sir John *Pakington*, Lord John *Manners*, Magr: *Exeter* i Hr: *de la Warr*. (N. P. Z.)

Londyn, 14go Stycznia, (telegram). — Na wczorajszem meetingu reformistowskim w Sheffield, P. *Roebuck* przemawiał przeciw Cesarzowi *Napoleonowi*, i charakteryzował jego plany Włoskie w silnych wyrażeniach, jako niebezpieczne. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 12go Stycznia*. — Xżę *Modeny*, przybył tu wczoraj z Ebenzweier, i po krótkim pobycie w Wiedniu, uda się przez Tryest do Modeny. — F. M. Porucznik Baron *Lederer*, który uległ mordeczemu napadowi, przybył z Medyolanu do Wiednia. Adjutant jego zmarł podobno z ran otrzymanych przy tym wypadku. — Wypędzony z Serbji Xżę *Alexander*, zamierza stale osiedlić się w Wiedniu. Większą część swego majątku, obliczonego na 3 mili: guld: w gotówce, powierzył on tutejszym domom bankierskim.— Krąży pogłoska, że nowa pożyczka Austrjacka w summie 52 mil: guld:, znegocjowaną została z Londyńskim domem *Rotszylda*. (N. Pr: Ztg).

Wiedeń, 13go Stycznia (teleg:).— Ogłoszono tu dziś zakaz wywozu siarki, ołowiu i saletry do Serbji i Xięztw Naddunajskich. — Z Belgradu pod dniem dzisiejszym telegrafują, że Skupczyna wezwała Senat, aby przyspieszał przybycie Xcia *Miłosza* i uznanie jego dziedziczności. Temu ostatniemu, jak słychać, Porta się sprzeciwia. W skutku tego, ma być zwołane nadzwyczajne posiedzenie Skupczyny. (N. Pr: Ztg).

Azja. *Hong-Kong, 30go Listop:*. — Lord *Elgin* 8 b. m. udał się w podróż po rzece Yang-tse-Kiang, w towarzystwie Urzędnika chińskiego, wyznaczonego w tym celu przez Komisarzy Chińskich, pozostałych w Shanghai. Nieobecność Lorda *Elgin*, potrwa ze 4 tygodnie. — Poseł Amerykański P. *Reed*, przybył z Shanghai do Hong-Kong, a Baron *Gros* bawi jeszcze w północnych Chinach. — Gubernator Hong-Kongu Sir John *Bowring*, udał się dla poratowania zdrowia na kilka tygodni do Manilli i Labuan. — Od wyprawy Francuzko-Hiszpańskiej w Kochinchinie otrzymano tu tylko wiadomość, że cierpi wiele z powodu chorób. Potwierdza się również doniesienie, że Anamici w najokropniejszy sposób pomordowali schwytanych jeńców Francuzów i Hiszpanów. Wyprawa jeszcze nie wyruszyła na stolicę. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 12go Stycz:*. — Słychać, że Jenerał *Regnault de St. Jean d'Angely*, zostanie mianowany Wielkim Koniuszym Cesarskim, a Marszałek *Canrobert* w jego miejsce Dowódcą gwardji Cesarskiej. Trudno jednak wierzyć tej pogłosce, zwłaszcza że *Canrobert* ma powierzoną sobie jedną z 5u wielkich komendantur.— W Wersalu otwarto dla szczególnego użytku gwardji Cesarskiej szkołę artyllerji, która będzie z czasem pewnym rodzajem szkoły normalnej wojskowej. Na kursa mają uczęszczać podoficerowie i Oficerowie gwardji.— Istnieje podobno projekt uczynienia kanału Południowego spławnym dla okrętów pewnej objętości, i utworzenia tym sposobem, z pominięciem Gibraltaru, kommunikacji między morzem Śródziemnem i Oceanem. Byłoby to przedsięwzięcie nader ważne.— Prefekt dep: Wogezów postanowił, aby wszyscy nauczyciele departamentalni byli nadal Członkami Komissji statystycznych. (N. P. Z.)

O małżeństwie Xięcia *Napoleona* z Xiężniczką *Klotyldą* Sabaudzką, Cesarz zawiadomił wczoraj osobiście Radę Ministrów, zbierającą się regularnie co Środa i Sobota. Wczoraj Rada ta, zebrała się dopiero o 3ej po południu, z powodu balu danego w wilją w Tuilerjach. — Xiążę *Napoleon*, dziś opuszcza Paryż, w towarzystwie swego dworu wojskowego i Sekretarza, zabawi ośm dni w krajach swego przyszłego teścia, przedstawi się swej narzeczonej i po zaręczynach wróci do Paryża. Ślub odbędzie się dopiero później.— Osoby wierzące w wojnę, zapewniają, że w obecnej chwili toczą się żywe układy o wyjednanie neutralności Anglji, która uzyskaną być może na następnych warunkach: że Francja zobowiązała się nie ciągnąć żadnych korzyści materjalnych z wojny, i że wspólnie z Anglją działać będzie w Ameryce Centralnej, dla zapobieżenia wszelkiej uzurpacji Amerykanów Północnych, już to ze strony przesmyku Panama, już też Antyllów.

Paryż, 14go Stycz: (tel:).— *Monitor* dzisiejszy donosi, że Xiążę *Napoleon* wyjechał do Turynu. Nieobecność Xięcia krótko potrwa. — *Constitutionnel* w artykule podpisanym przez P. *Renée*, uznaje pogłoski wojenne za fałszywe, i oświadcza, że wojna byłaby tylko wtenczas możebną i prawdopodobną, skoroby traktaty zostały naruszone lub zagrożone. (St: An:).

Włochy. *Turyn, 12go Stycznia*. — Izba Deputowanych dziś uorganizowała swe bióra. Prezesem obrany został *Ratazzi*, a Vice-Prezesami: *Depretis* i *Tecchio*, wszyscy trzej należący do stronnictwa liberalnego.— *Gazetta Piemontese* ogłasza dziś drugi artykuł o żegludze na Dunaju. — *Gaz: di Venezia* donosi, iż do portu Weneckiego przybyło z Tryestu trzy parostatki austrjackie z wojskiem. (St: Anz:).

Turyn, 14go Stycznia, (telegram). — *Gazetta Piemontese* pisze co następuje: »Ponieważ, podług urzędowej *Wiener Zeitung*, posiłki austrjackie zostały wysłane do Włoch, przeto Rząd Sardyński poczytał sobie za obowiązek ściągnąć bardziej oddalone załogi, nie powołując pod sztandary nowego kontyngensu.« (St: Anzeiger).

Rozmaitości. — Do nowych zjawisk zamorskich liczą także i świeży wybuch wulkanu na wyspie Reunion, dawniej Burbon zwanej. Już to cała ta wyspa Burbon jest składem żywiołów palnych, wulkaniczna, i góry ją przerzynające patrzą od wieków na szczyt swój 6,771 stóp wysoki, zkąd wulkan nieustający *Piton de Fournaise*, zieje ciągłe płomienie i lawę. Ale nigdy jeszcze z taką gwałtownością nie występował, jak od Listopada r. z. Dnia 8go t. m., puścił strumienie lawy palnej, niszczącej wszystko w około siebie, i z przerażającą powagą płynie do morza i przerywa całą kommunikację w obwodzie *du Vent*. Zerwał bity gościniec na 400 metrów w szerz, i napiętrzył lawę kupami do trzech i czterech metrów wysokości. — W morskiej kąpieli Scheve-

ningen pod Hagą, brano w r. z. w ogóle 13,254 wielkich, a 6,749 małych kąpieli na otwartem morzu, przytem 2,329 kąpieli studziennych i zlewanych, razem 22,332 kąpieli. Z 806 gości kąpielowych w lecie r. z. w Wick na północno-fryzyjskiej wyspie Fer, było tylko 40 z Danji, 87 z Xięztwa Szlezwigu, 44 z Holsztynu, 302 z Hamburga, a 292 z innych krajów niemieckich.— W lasach Kruszelnickich dnia 25go Listopada r. z., wyszedł leśniczy prywatny Wincenty Z., ze służącym dworskim Adamem P., na polowanie do lasu i natrafili wkrótce na niedźwiedzia. Leśniczy strzelił, ale niedźwiedź uciekł. Obaj strzelcy puścili się za nim w pogoń i leśniczy dopędziwszy go, strzelił powtórnie. Wtedy niedźwiedź postrzelony dwa razy, rzucił się na leśniczego, obalił go i zaczął bić łapą. Na krzyk jego zbliżył się przerażony sługa i ugodził trzecim strzałem niedźwiedzia. Rozjuszone tem jeszcze bardziej zwierzę opuszcza leśniczego a rzuca się na drugiego przeciwnika i obala go również na ziemię; ale ten miał tyle przytomności, że wsadził mu w gardło rękę i pochwycił za język, poczem też wkrótce osłabiony trzykrotnym postrzałem niedźwiedź powalił się nieżywy. Obadwaj strzelcy byli tak mocno pokaleczeni, że musiano ich odwieźć do domu, ale szczęściem nie były to rany niebezpieczne.— Ktoś twierdził, że doskonałym wyrazem do rebusa jest wyraz *zając*, bo można wyrysować zająca a nad ogonem tegoż dać można kreskę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiądz Celiński Kaz: Dziekan z Grójca nr 603; Sewastjanow Marja Żona Jenerała z Lublina nr 613; Szczerbaczew Włodz: Kapitan z Moskwy nr 634.

Wyjechali: Dąbski Felix Ob: do Flaszczyny; Jundziłł Fran: dymis: Rotmistrz do Brześcia Lit:; Torosiewicz Podpułk: do Nasielska.

Przyjechali koleją żelazną: Bieńkiewicz Grzeg: Ob: z Paryża nr 414; Jaraczewski Ant: Ob: z Poznania nr 492; Rokossowski Ant: Doktor z Bydgoszczy nr 556.

Wyjechali koleją żelazną: Bosco Adelajda Guwernantka do Berlina; Jackowski Tom: Ob: do Wrocławia; Wenzel Wasili Kapitan do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 5. (W mierze).
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dobre imię*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 6 (18) Stycznia 1859 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.